Cena egz. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 15 marca 1938 r. | Nr. 73

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



## Wiedeń oszalał z radości

# Entuzjastyczne powitanie Hitlera w Wiedniu

## Kanclerz przemawiał z balkonu Hotelu „Imperial”

WIEDEŃ, 14.3. (Tel. wł.) Od południa po zamknięciu wszystkich sklepów, fabryk i zakładów Wiedeń zapełnił się gęstym mrowiem ludzkim, płynącym zwartą masą w kierunku ulic, którymi miał przejeżdżać kanclerz Hitler. Niezliczone autobusy z prowincji wyrzucały coraz to nowe tłumy, które zagęszczały szpalery stłoczonych ludzi, stojących na Mariahilfestrasse i Ringach. Przyjazd Hitlera zapowiedziano na godz. 16.

**W miarę zbliżania się tej godziny napięcie tłumów wzrastało. Każdy przejeżdżający wojskowy samochód wywoływał entuzjazm i burzę oklasków.**

Cała trasa obstawiona była niemieckim Schupo. Przejeżdżały też liczne samochody z kinooperatorami, filmującymi całą uroczystość. W bocznych równoległych ulicach stały samochody z pogotowiem ratunkowym, które musiały nieść często pomoc mdlejącym z wyczerpania kobietom. W oknach domów na Ringach niewiele chorągwi, co tłumaczy się tym, że ozdabianie okien chorągwiami zostało dozwolone tylko aryjczykom.

**HITLER JEDZIE...**

O godz. 17 z daleka już słychać gromkie okrzyki. Zwiastują one zbliżanie się Hitlera. Tłumy na Ringach podchwytują te okrzyki. Ukazują się auta pancerne, jadące jako straż przednia w orszaku Hitlera.

**O godz. 17.30 wjeżdża na Ring kanclerz Hitler w otwartym samochodzie, w którym oprócz niego znajduje się kanclerz Seyss Inquart.**

Kanclerz Hitler stojąc z widocznym wzruszeniem na twarzy pozdrawia tłum ukłonem hitlerowskim, za nim wolno sunie w podwójnym szeregu długa kolumna licząca kilkadziesiąt samochodów wojskowych. Kolumna zatrzymuje się przed hotelem „Imperial“, przed którym stoi warta honorowa młodzieży hitlerowskiej. Hitler wchodzi do hotelu i po chwili ukazuje się na balkonie, ozdobionym olbrzymią flagą ze swastyką. Każde jego ukazanie się wywołuje nieopisany entuzjazm tłumów, który ochrypłymi ze zmęczenia głosami krzyczy wciąż:

**„Sieg Heil, Ein Volk, Ein Reich, Ein Fuehrer“ (jeden naród, jedno państwo, jeden wódz.**

Całą godzinę trwają te owacje. Tłum domaga się ciągle ukazania się Hitlera na balkonie.

W międzyczasie pod hotel „Imperial“ podjeżdża auto wojskowe z instalacją reflektorową, która oświetla balkon silnym promieniem światła. O godz. 19.20 kanclerz Hitler ukazuje się ponownie na balkonie i wygłasza przed głośnikiem krótkie przemówienie.

W przemówieniu tym kanclerz stwierdził, że nic nie jest w stanie rozdzielić teraz Niemców.

**Od Królewca do Saary i Hamburga do Wiednia jest tylko jeden naród. Przysięgamy tu, że żadna siła nie zmieni tego już nigdy.**

Wobec nieustannych okrzyków tłumu, domagającego się bez końca ukazania się Hitlera, głośniki wzywają publiczność do rozejścia się, aby nie przeszkadzała w pracy wodzowi.

Na Schwarzenberg-Platz koło hotelu „Imperial“ utworzył się samorzutnie pochód, składający się z dziesiątków tysięcy ludzi, który przemaszerował przez miasto.

# Nowe rozporządzenia Seyss Inquarta

## Dziewięć wytycznych punktów

WIEDEŃ, 14.3. (tel. wł.) Wcielanie Austrii do Rzeszy przeprowadzane jest z pośpiechem. Po wydaniu przez Seyss Inquarta „ustawy w sprawie przyłączenia Austrii do Rzeszy“ i ustawy rządu Rzeszy „aprobującej“ ustawę austriacką, wydano obecnie następujące zarządzenia:

1. Austriackie stacje radiofoniczne podporządkowane zostają niemieckim władzom radiowym i będą nadawać wspólny grogram radiostacyj niemieckich.

2. Związek robotniczy zostaje rozwiązany. Na miejsce jego wprowadzony zostaje niemiecki „front pracy“.

3. Austriacki związek sportowy zostaje wcielony do hitlerowskiej organizacji sportowej. Chrześcijańsko-społeczne organizacje sportowe zostają rozwiązane. Żydowskie organizacje sportowe mogą działać, ale nie mogą należeć do wspólnej organizacji sportowej.

4. Pałki gumowe w policji austriackiej zostają zniesione jako nie odpowiadające godności narodu niemieckiego.

5. Odznaki hitlerowskie mogą być noszone tylko przez osoby narodowości polskiej.j

Publiczną praktykę lekarską mogą wykonywać tylko lekarze pochodzenie aryjskiego, którzy mają prawo należeć do organizacji lekarzy aryjskich.

7. Przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur v. Schirach zorganizuje związek młodzieży hitlerowskiej w Austrji, w którego skład wejdą wszystkie obecne organizacje młodzieży.

8. Austriackie organizacje studentów wcielone zostają do niemieckich organizacji studentów.

9. Wojskowi wszystkich rang armii austriackiej muszą złożyć przysięgę na wierność Hitlerowi.

# Polska musi mieć dostęp do morza

## oświadczył kanclerz Hitler dziennikarzowi angielskiemu

LONDYN, 14. 3. PAT. Korespondent „Daily Mail“ Ward Price ogłasza na łamach tego dziennika rozmowę, odbytą późnym wieczorem w niedzielę z kanclerzem Hitlerem w Linzu.

Na zapytanie, czy wydarzenia ostatnich dwóch dni posiadają jakikolwiek wpływ na mające się rozpocząć rozmowy angielsko-niemieckie, Hitler odpowiedzia przecząco, oświadczając m. in.:

**„Z naszej strony żadnego, i mam nadzieję, również nie ze strony brytyjskiej. Cóż złego zrobiłem jakiemukolwiek obcemu krajowi? Czyjeż interesy naruszyliśmy, postępując zgodnie z wolą przeważającej większości ludu austriackiego, pragnącego zostać Niemcami.**

Nie jestem w stanie zrozumieć angielsko-francuskiej noty protestacyjnej. Ci ludzie tutaj są Niemcami. Nota protestacyjna od obcego kraju z powodu mojego postępowania w stosunku do nich **posiada więcej sensu, aniżeli posiadałaby nota rządu niemieckiego, protestująca przeciwko stosunkom między rządem brytyjskim a Irlandią.**

Zapewniam pana, że jeszcze przed czterema dniami nie miałem w ogóle pojęcia, **że dzisiaj będę się tutaj znajdował lub że Austria włączona będzie, co nastąpiło dziś wieczorem, do Niemiec,** na tych samych warunkach, co pozostałe części Rzeszy, np. Bawaria lub Saksonia.

Dokonałem tego, ponieważ zostałem oszukany przez p. Schuschnigga, **a zdrada jest czymś, czego nie będę tolerował.**

Gdy moim słowem i moją ręką ręczę za coś, to tego dotrzymuję i oczekuję tego samego od każdego, kto ze mną porozumienia zawiera. Ja jestem realistą.

**Niech pan spojrzy na moje stosunki z Polską. Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj, liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Zdajemy sobie sprawę z tego, co to dla Polski oznacza.**

**Niemcy zamieszkują pod rządami polskimi, a Polacy pod niemieckimi.**

**Gdyby te dwa państwa się kłóciły, każde z nich usikałoby swoją mniejszość.** Daleko lepiej było załatwić nasze spory drogą porozumienia.

# Opinia angielska obarcza Francję

## odpowiedzialnością za wypadki w Austrii

LONDYN, 14.3. (tel. wł.) Opinia angielska występuje jednomyślnie przeciwko wkroczeniu wojsk niemieckich do Austrii.

Panuje powszechne przekonanie, znajdujące wyraz w prasie, że w chwili obecnej dla Austrii nic się nie da zrobić, ale trzeba myśleć poważnie o **zabepieczeniu Europy przed dalszymi niespodziankami ze strony Niemiec.**

Znamiennym jest, że opinia angielska czyni Francję odpowiedzialną za to, co się stało w Austrii.

Kryzys gabinetowy, jaki przeżywała Francja utrudniał akcję Anglii, która jest tylko pośrednio zainteresowana — kwestią austriacką.

W stosunku do rządu Bluma Londyn odnosi się bardzo sceptycznie i z dużym niepokojem przyjął do wiadomości fakt, że Francja w chwili tak ważnej, **nie umiała się zdobyć na rząd koncentracji narodowej.**

Mówiąc o kwestii austriackiej, prasa przypuszcza że w najbliższym czasie zostaną zwinięte wszystkie poselstwa i konsulaty austriackie.

Poselstwo austriackie w Londynie — wywiesiło flagę ze znakiem swastyki.

# Spotkanie Hitlera i Mussoliniego

## na granicy włosko-austriackiej

WIEDEŃ, 14.3. (tel. wł.) W kołach politycznych mówi się, iż w dniach najbliższych **kanclerz Hitler wyjedzie w otoczeniu swej świty na granicę austriacko-niemiecką na Brenner, aóeby spotkać się z Mussolinim.**

Spotkanie to ma celu osobiste potwierdzenie wszystkich oświadczeń i zapewnień, zawartych w liście wystosowanym do Mussoliniego po zajęciu Austrii, jak również w telegramie wysłanym do dyktatora Włoch.

Spotkanie obu dyktatorów będzie miało, zdaniem kół hitlerowskich, symboliczne znaczenie, świadczące o **nierozerwalności przymierza włosko- niemieckiego.**

Na Brennerze wobec wodza Włoch — kanclerz Hitler ma jeszcze raz oświadczyć uroczyście, iż Niemcy nigdy nie pokuszą się o przesunięcie swych granic poza Brenner.

Wiadomość o spotkaniu obu dyktatorów na Brennerze wywarła zrozumiałe wrażenie.

# Odpowiedź Mussoliniego

## na telegram Hitlera

RZYM, 14.3 (Tel. wł.) Na wczorajszy telegram Hitlera, w którym kanclerz Rzeszy zapewnił Mussoliniego, iż nigdy mu nie zapomni jego stanowiska w chwili dokonywania przez Rzeszę aneksji Austrii, Mussolini odpowiedział następująco:

**„Hitler, Wiedeń — Moje stanowisko wynika z przyjaźni między naszymi obu państwami przypieczętowanej osią — Mussolini“.**

# Francja koncentruje wojska

## na linii Maginota

PARYŻ, 14.3. (tel. wł.) „Matin“ przynosi sensacyjną wiadomość, **że oddziały wojskowe, stacjonowane na linii Maginota zostały postawione w stan gotowości i rozmieszczone w pnktach fortecznych.**

We wszystkich garnizonach Francji wstrzymano udzielanie urlopów.

Wiadomość ta nie została zdementowana przez czynniki oficjalne.

W Paryżu mówi się o dużych przesunięciach wojsk wzdłuż granicy niemiecko-francuskiej, w szczególności mówi się o znacznej koncentracji broni motorowej i lotnictwie.

**Nastrój w Paryżu jest wysoce podniecony.**

## Wkroczyliśmy w lepszy okres — mówi wicepremier Kwiatkowski

# Prowokacja litewska w Marcinkańcach

## przedmiotem interpelacji na posiedzeniu Senatu

WARSZAWA, 14.3. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu po wysłuchaniu referatu sen. Miklaszewskiego — w dyskusji zabrał głos wicepremier Kwiatkowski, który wygłosił przemówienie, oklaskiwane gorąco przez Izbę.

PRZEMÓWIENIE
MIN. KWIATKOWSKIEGO

Preliminarz budżetowy oraz kilkadziesiąt wielkich projektów ustaw, przez rząd wniesionych, stanowi dla parlamentu wielkie zło do wykonania odpowiedzialnej funkcji kontroli i ustawodawstwa w państwie.

W okresie obecnej sesji parlamentarnej wypowiedziano wiele myśli krytycznych, korygowano niejedną cyfrę i sformułowano wiele rezolucyj i postulatów. Jeden zarzut, jak mi się wydaje, **nie mógł by być uostawiony w granicach prawdziwego obiektywizmu i istotnie postawiony nie został. Nikt nie próbował formułować twierdzenia, iż obecnie możemy pracować w warunkach łatwych, oraz że rozporządzając niezmiernymi środkami materialnymi i pełnią możliwości politycznych w zakresie i senesie międzynarodowym i wewnętrzno-państwowym, osiągnęliśmy znikome bezwartościowe dla przyszłości narodu i państwa rezultaty.** Przypuszczam, że każdy obywatel posiadający instynkt polityczny wie, przez jakie trudności zewnętrzne i wewnętrzne musi się dzisiaj przebijać Polska.

Sytuacja kasy skarbowej jest lepsza niż przed rokiem. Ustawy podatkowe i ustawa o ulgach dla inwestycyj prywatnych, jeśli uzyskają aprobatę parlamentarną, dadzą począwszy od roku bieżącego dodatkowe zatrudnienie dla 80—100 tysięcy ludzi. Równocześnie wzmocnią one rozpoczynającą się rentowność gospodarstwa polskiego w sposób niewątpliwy widoczny.

**Istnieją wszelkie podstawowe warunki dalszego wzmocnienia rynku pieniężnego i kredytowego. Bezpośredni drenaż rynku przez państwo i instytucje publiczne będzie mniej dotkliwie odczuwany w roku 1938, niż w latach ostatnich. Jest tendencją rządu, by przyczynić się do jak największej stabilizacji cen i kosztów utrzymania.**

**Jeżeliwięc na tym tle stwierdzimy dodatkowo, że plan inwestycyjny tegoroczny będzie miał zasięg szerszy niż w roku ubiegłym, to można oczekiwać w granicach ludzkich przewidywań, że rok 1938 będzie gospodarczo lepszy i na szerokim froncie**

**przełamiemy w górę linię z okresu najwyższej koniunktury.**

**Można wyrazić przekonanie, że w roku bieżącym także produkcja o charakterze konsumpcyjnym będzie bardziej równomiernie wzrastać. Jeżeli weźmie się pod uwagę wszystkie zarządzenia administracji skarbowej w stosunku do pracowników państwowych,**

**to świat pracy będzie rozporządzał sumą większą o około 250 miln. zł, niż w roku poprzednim.**

**Prace przy robotach publicznych już zostały podjęte i wypłacone od stycznia do marca zaliczki oraz uruchomione przez skarb sumy stanowią dość poważny zastrzyk dla wzmocnienia tempa prac w terenie.**

**Sygnalizują już z terenu Centralnego Okręgu Przemysłowego i kresów wschodnich pierwsze wyraźne plany inwestycyjne ściśle prywatne. Wreszcie nie jest bez znaczenia, że po długiej przerwie będą uruchomione nowe kredyty średnio ,a nawet długoterminowe dla przemysłu ,rzemiosła i handlu, to jest dla działania prywatno - gospodarczego w miarę możliwości kredytowych.**

Stwierdzając dość pomyślne horoskopy na 1938 rok nie pragnę, by regulować czynność wobec trudności, które mogą lub muszą się wyłonić.

To też nieusprawiedliwione tendencje zwyżki cen i kosztów własnych, które by zbyt się przejaskrawiły, musiały by wywołać sprzeciw zarówno ze strony społeczeństwa, jak i rządu. Koniunktura jest w najwyższym stopniu uzależniona na przyszłość od sytuacji wai, na którą składa się wiele czynników. Na ożywienie i rozluźnienie ruchu kapitałowego w skali międzynarodowej trudno dziś liczyć. Podobnie nie można oczekiwać dziś wyraźnej poprawy od strony jakichkolwiek decyzji międzynarodowych, ekonomicznych multilateralnych. Wszystkie te działania będą prawdopodobnie w najbliższym czasie anemiczne i słabe. Jeżeli zgodzimy się na tę jedną zasadę, że nie będziemy w Polsce szczepić w sposób bezmyślny tych tendencyj doktrynalnych, które gdzie indziej dały może pozytywne albo negatywne rezultaty, jeżeli każde ważne posunięcie będziemy badać z punktu widzenia realnych i współczesnych warunków polskich i polskiej racji stanu,

**to w wielu wypadkach uchronimy własne społeczeństwo od błędów, widocznych w innych państwach.**

INTERPELACJA W SPRAWIE ZAJŚĆ NA POGRANICZU

Pod koniec posiedzenia marszałek zakomunikował Izbie, że wpłynęła interpelacja sen. Fudakowskiego do prezesa Rady ministrów w sprawie zajścia na pograniczu polsko-litewskim.

Interpelacja brzmi:

**„W ostatnich dniach zaszły na arenie międzynarodowej zdarzenia i decyzje o wielkiej doniosłości historycznej a świadomość i uwaga rodzą w opinii publicznej troskę o żywe interesy państwa. W tej atmosferze wzmaga się czujność w odniesieniu nawet do drobnych wypadków.**

Do nich należało by zaliczyć ostatnie zajścia na granicy polsko-litewskiej, gdyby nie komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej z dnia 13 bm.,

**według którego rząd polski rezerwuje sobie zajęcie stanowiska wobec tego incydentu.**

W poczuciu obowiązku, jaki ciąży na ciałach ustawodawczych i w przekonaniu, że wszelkie decyzje w tym względzie spoczywają wyłącznie w rękach rządu, jak również w przekonaniu, że rząd zechce w najbliższym **czasie udzielić ciałom ustawodawczym wyjaśnień o nowej sytuacji międzynarodowej i związanych z nią zamierzeniach naszej polityki zagranicznej — mam zaszczyt zwrócić się do pana premiera z następującymi pytaniami:**

**1) Jaka jest istota ostatnich zajść na pograniczu polsko-litewskim,**

**2) Kto ponosi odpowiedzialność za ich wywołanie,**

**3) Jakie środki rząd zamierza przedsięwziąć celem zapobieżenia podobnym zajściom w przyszłości".**

Po odczytaniu interpelacji, na sali rozległy się oklaski oraz okrzyki:

**„Do Kowna! Do Kowna! Dość drażnienia Polski! Prowokacje Kowna!**



# Pogrzeb ofiary litewskiej prowokacji

## w obecności wielotysięcznych tłumów

WILNO, 14.3. (tel. wł.) We wsi Marcinkowce na pograniczu polsko-litewskim odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. strzelca Korpusu Ochrony Pogranicza, Stanisława Serafima, który poległ śmiercią żołnierza, zamordowany przez Litwinów.

W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne tłumy okolicznej ludności, liczne delegacje wojska, straży leśnej, Zw. strzeleckiego, PW. kolejowego, nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

Nad mogiłą pierwszy przemówił proboszcz wojskowy ks. Lorenz, podkreślając, że cała Polska wstrząśnięta jest do głębi skrytobójczym mordem.

Następnie zabrał głos dowódca batalionu KOP, który w krótkich żołnierskich słowach pożegnał poległego bohatera.

W imieniu ludności cywilnej przemówił wójt gminy Porzecze, Feliks Surowiec, oświadczając m. in. **„dość mamy krzewienia nienawiści przez Litwinów, niszczenia polskich napisów w kościołach i umieszczania godeł litewskich na krzyżach cmentarnych".**

Następnie żegnał zmarłego dowódca kompanji, w której szeregach pełnił służbę śp. strzelec Stanisław Serafim, — oświadczając, że morderstwo to zostanie na zawsze zapamiętane".

# Aresztowanie 150 bankierów i kupców żydowskich

## Zawieszenie i sekwestr pism żydowskich — Zwolnienie lekarzy-żydów z ubezpieczalni

WIEDEŃ, 14.3. (Tel. wł.) W mieście ogłoszono szereg zarządzeń antyżydowskich, a przede wszystkim dokonano licznych rewizji w lokalu instytucyj żydowskich, między innymi w Domu Socjalistycznym przy ul. Marka Aureliusza oraz w lokalu redakcji dziennika syjonistycznego „Die Stimme".

Znalezione w czasie rewizji pieniądze — skonfiskowano. Zatrzymano 211 osób, które po dwugodzinnym pobycie w areszcie, wypuszczono na wolność, zabraniając opuszczać Wiedeń.

**Aresztowano poza tym 150 bankierów, przemysłowców i kupców żydowskich, którzy usiłowali spieniężyć swoje walory.**

Wśród aresztowanych są znani bracia Schiffman — właściciele Domu towarowego oraz inż. Robert Stricker, przywódca syjonistów austriackich, zbliżonych do Żabotyńskiego. Strickera wypuszczono na wolność, natomiast osadzono w więzieniu jego szwagra redaktora naczelnego dziennika żydowskiego „Echo Telegraph".

Zatrzymano w Domu Emigracyjnym Palestyńskim grupę żydów, która miała wyjechać we wtorek do Tryjestu, stamtąd zaś do Palestyny. Dokumenty „emigrantów" opieczętowano.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o nałożeniu sekwestru

**na 3 dzienniki żydowskie: „Telegraph-mittag", „Echo" i „Abendtelegraph" należące do dr Bonde, który zbiegł.**

Sekwestratorami mianowano znanych działaczy hitlerowskich, którzy z miejsca usunęli dziennikarzy żydów, powołując kilkunastu innych dziennikarzy, w tym 4 przybyłych z Berlina.

Zawieszono na jeden dzień do czasu dokonania zmian personalnych żydowskie wydawnictwa „Der Tag" i „Stunde". Poza tym powołano kuratora w żydowskim dzienniku „Neues Wiener Tageblatt".

Lekarzom-żydom, którzy się zgłosili do normalnych zajęć w ambulatoriach i szpitalach kasy chorych oświadczono, że dyrekcja kasy rezygnuje z ich usług. Tak samo dwum adwokatom-żydom, którzy mieli wystąpić przed sądem, oświadczono, że nie mogą więcej bronić Austriaków.

W ciągu całego dnia niedzielnego w Wiedniu rozrzucano ulotki antyżydowskie wzywające do zaprzestania wszelkich stosunków z żydami. Do ekscesów nigdzie nie doszło. Jedynie zanotowano dwa wypadki pobicia żydów, którzy założyli w klapy marynarek swastyki. Policja nakazała zdjęcie chorągwi hitlerowskich z gmachu żydowskich hoteli — „Continental" i „New York".

Z polecenia władz dokonano licznych rewizji w sklepach żydowskich przy Taborstrasse. Między innymi zrewidowano publiczność w restauracji „Kreml".

## Eden najdroższym

### KONFERANSJEREM

Jedna z agencyj amerykańskich zaproponowała mr A. Edenowi przyjazd do Stanów Zjednoczonych na tournee odczytowe, przy czym organizatorzy proponują 300 funtów za odczyt i 500 funtów za nadanie przez radio. Gwarantują oni za całe tournee, nie licząc kosztów podróży, dochód 5.000 funtów (125 tys. złotych).

Mr. Eden odrzucił propozycję Amerykanów. Jeśli się zważy, iż najpopularniejsi w USA Anglicy, jak Churchill, H. G. Wells, B. Shaw otrzymywali 100 do 150 funtów za odczyt, to trzeba przyznać, iż koniunkturalny rekord mr Eden'a musiał mu pochlebić i sprawić niejaką satysfakcję.

# Król Jerzy grecki

## na obiedzie w poselstwie polskim

ATENY, 14.3. (tel. wł.) Poseł R.P. w Atenach Schwarzberg Guenther podejmował obiadem w salonach poselstwa króla Grecji Jerzego II, który przybył ze swymi siostrami, księżniczkami Ireną i Katarzyną, oraz bratem księciem Pawłem z małżonką Fryderyką Ludwiką. W obiedzie wzięli udział ponadto — premier Metaxas z małżonką, kierownik ministerstwa spraw zagranicznych — Navrondis z małżonką, świty królewskich gości oraz znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska.

Po obiedzie, odbył się raut w którym wzięło udział 250 osób ze sfer rządowych korpusu dyplomatycznego i sfer towarzyskich Aten.



GIEŁDA PIENIĘŻNA

**Dewizy:** Holandia 294,60, Bruksela 88.95, Gdańsk 100, Kopenhaga 117.85, Londyn 26,39, Nowy Jork 5.28,50, Nowy Jork (kabel) 5.28,75 Paryż 16.88, Praga 18.38, Sztokholm 136, Zurych 122.15.

**Papiery procentowe:** 3% poż. prem. inwest I em 82,50, II em 82, 4% państw. poż. prem. dolarowa 40,75—41.50, 4% poż. konsolid. 67.25—67, 4½% poż. wewn. państw 65.75, 5% poż konwersyjna 69,50.

**Akcje:** Bank Polski 113 (imienne) 112.25 Węgiel 30.25, Granat 125, Lilpop 63.50, Modrzejów 13.25, Starachowice 37.25. Żyrardów 68.00.

## Nowy typ obywatela

# O umiejętność pracy dla Rzeczypospolitej

Zagadnienie młodzieży stanowi jeden z najkapitalniejszych problemów państwowych dzisiejszej Rzeczypospolitej. Mimo bezsprzecznego uspołecznienia młodego pokolenia, mimo istnienia licznych i rozwijających ożywioną działalność organizacyj młodzieżowych, działających w terenie — problem młodzieży, dojrzały do rozwiązania, ciągle jeszcze na nie czekuje. Aktywność bowiem młodego pokolenia zbyt często zmierza ku celom negatywnym lub utopijnym, nie wiele mającym wspólnego z Państwem Polskim, z polską racją stanu.

Z drugiej strony istnienie bardzo licznych w ostatnich latach organizacyj młodzieży

**wytwarza niepożądany stan rywalizacji między poszczególnymi ugrupowaniami.**

Rywalizacja ta sprowadza się najczęściej do partykularyzmu w pojmowaniu idei, do przerostu patriotyzmów, a nawet regionalizmów organizacyjnych. Wielka suma energii społecznej ulega więc zmarnowaniu, wynaturzeniu w zbędnych, bezużytecznych sporach doktrynalnych.

To też coraz wyraźniej nasuwa się konieczność rychłego przeorania psychiki młodego pokolenia polskiego, nastawienia jej ku wyraźnym i istotnym celom. Z koniecznością tą jaknajściślej wiąże się konieczność zorganizowania całego młodego pokolenia

**w siłę świadomą tych celów i sposobów realizowania.**

Państwu Polskiemu, przed którym stają nowe zadania, potrzebny jest nowy typ obywatela, nowy typ Polaka. Obywatela, którego jedyne kryterium działalności stanowią potrzeby państwa, pioniera kierowanej zorganizowaną, jednolitą wolą myśli państwowej. Trudna epoka, w której żyjemy, wymaga myśli państwowej. Trudna epoka, w której żyjemy, wymaga wysokich i ugruntowanych wartości moralnych. W latach nadchodzących nie wystarczy gotowość obrony Polski: potrzebna będzie

**przede wszystkim umiejętnośc pracy dla Rzeczypospolitej.**

To też młode pokolenie polskie wyrastać musi w twardym zakonie cnót obywatelskich, w bohaterskim samozaparciu wobec celów ogólnopaństwowych.

Mimo bezsprzecznego przerostu organizacyjnego w życiu młodzieży nonsensem byłoby likwidowanie tej czy innej organizacji, działającej w ramach zalegalizowanych i nie zagrażającej porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Dla wszystkich istniejących organizacyj młodzieżowych w Polsce starczy odcinków i terenów pracy, wszystkie mogą okazać się w pewnych warunkach niezbędne i pożyteczne. Nasuwa się natomiast konieczność rozgraniczenia celów i terenów działania poszczególnych organizacyj, aby uniknąć wywołujących częste zadrażnienia i szkodliwą rywalizację „zazębień" i wzajemnych ingerencyj. Nie wolno bowiem w dzisiejszej Polsce dopuszczać do zmarnowania najmniejszej choćby sumy energii społecznej.

Z drugiej strony nasuwa się konieczność wyeliminowania z życia młodzieży szkodliwych ambicyj własnych poszczególnych organizacyj, podporządkowania interesów grup i grupek interesowi całości. Obie te konieczności wiążą się, rzecz prosta, w integralną całośc.

Ruch młodzieży we współczesnej Polsce jak najprędzej musi zostać skierowany ku celom nadrzędnym. Tak jak cało młodzież bez względu na linie podziałów doktrynalnych i ideologicznych posiada jednakowy stosunek do armii polskiej, do sprawy wzmożenia obronności państwa — tak samo

**cała młodzież musi się w działalności zrzeszających ją organizacyj nastawić na problemy państwowe.**

Negacja rzeczywistości państwowej była konieczna dla młodego pokolenia polskiego przedniepodległościowego. We własnym państwie, w Rzeczypospolitej odrodzonej — obowiązuje pozytywny stosunek do problemów, stanowiących o dzisiaj i jutrze Polski.

Aby jednak nastawić młode pokolenie na te właśnie problemy, trzeba je zreorganizować i zorganizować. Tylko porozumienie młodzieży, wytworzenie atmosfery, sprzyjającej lojalnej współpracy w dotychczasowych ramach organizacyjnych — doprowadzi do powstania wśród młodych poczucia odpowiedzialności za losy swoje i losy państwa. Polska oczekuje od swego młodego pokolenia żywiołowej ekspansji we wszystkich kierunkach, na wszystkich terenach pracy. Tego oczekiwania nie wolno młodemu pokoleniu zawieść. Zjednoczeni wspólnymi obowiązkami i wspólną postawą moralną —

**młodzi Polacy uzbrojeni w rzetelną wiedzę i umiejętność pracy — realizując hasło Naczelnego Wodza — podciągną Polskę wzwyż.**

# Związki zawodowe nie wezmą udziału w święcie 1 maja

## O powszechne święto pracy w Polsce

W ub. niedzielę obradowała w stolicy rada naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, pod przewodnictwem pos. Tomaszkiewicza.

Na wstępie rada przyjęła rezolucję, w której dała wyraz oburzeniu przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu „Dziennika Wileńskiego", obrażającemu dumę i uczucia narodu polskiego. Wszystkie komórki organizacyjne wezwano do zdecydowanego reagowania na wszelkie usiłowania uwłaczające pamięci Marszałka Piłsudskiego w jakiejkolwiek formie.

Przyjęto dalej przez aklamację rezolucję, nakazujaca wszystkim komórkom ZPZZ

**wstrzymać się od jakiegokolwiek udziału w demonstracjach w dn. 1 maja,**

ponieważ dzień 1 maja, będący w Polsce tradycją wielkiej i ofiarnej walki o wolność Polski w latach ostatnich jest dyskontowany przez drugą, a ze szczególną troskliwością przez trzecią międzynarodówkę.

Rada Naczelna stanęła na stanowisku że Polska winna ustanowić powszechne święto pracy. Odpowiedni projekt ma opracować wydział wykonawczy.

Powzięto również rezolucję, domagającą się najszybszego przygotowania projektu o ustaleniu dolnej cyfry zarobków.

## Głos dwóch pism wileńskich

# Po zajściu na pograniczu

## polsko-litewskim

Zajście na pograniczu polsko - litewskim, sprowokowane przez straż litewską — wywołało duży oddźwięk w opinji publicznej. Poniżej zamieszczamy dwa głosy prasy wileńskiej:

„Kurier Wileński" pisze:

„Jeżeli po ostatnich wypadkach w Austrii i incydencie koło Marcinkaniec twarzy dygnitarzy kowieńskich nie obleka rumieniec wstydu, jeżeli nie obawiają się strasznego sądu historii i chcą nadal trwać w swym uparcie nieprzejednanym stosunku względem Polski, to doprawdy Polska wreszcie nie znajdzie innego sposobu rozwiązania węzła stosunków polsko-litewskich, jak tylko pomszczenie krwi naszych żołnierzy ze straży pogranicznej na nie rozumiejących misji dziejowej obu narodów dzisiejszych dygnitarzach kowieńskich.

Będzie to logiczny wniosek z lekcji austro-niemieckiej i zmazanie hańby dotychczasowego gorszącego współżycia".

Ciekawe są uwagi Cata-Mackiewicza, telefonowane z Warszawy. Cat pisze:

„Jeszcze w 1929 r. wydałem broszurę, wzywająca do poparcia Niemiec w ich dążeniach anschlussowych, aby otrzymać Litwę jako rekompensatę. Niestety, dziś muszę wyrzec się planów tak daleko idących, chociażby dlatego, iż Anschluss wypadł w chwili nieprzewidzianej przez naszą dyplomację, tak nawet dalece, że jej kierownik w tej właśnie historycznej chwili znajduje się na wojażu zagranicznym, — albo choćby dlatego, że od dwóch lat prowadzimy w sprawie litewskiej politykę jak najgorszą.

Wreszcie nie ma Polska w tej chwili żadnego planu ustrojowego, dostosowanego do tak daleko idącego planu w polityce zagranicznej.

Wszystko to uniemożliwia wysunięcie dziś hasła unii z Litwą, które w 1929 roku, jeszcze za życia Wielkiego Marszałka, wydawało mi się naturalną rekompensatą Polski za dokonanie Anschlussu.

Ale jednak normalizacja stosunków polsko-litewskich staje się konieczna. Musimy to żądanie postawić Kownu w sposób kategoryczny, ultymatywny. Państwa, reprezentujące Ligę Narodów, Anglia i Francja, muszą wybierać pomiędzy namówieniem Litwy kowieńskiej do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych z Polską i otwarciem normalnych stosunków na granicy — a nieobliczalnymi konsekwencjami. Wzmocnienie naszego sąsiada bez jednoczesnego wzmocnienia nas, było by dla nas katastrofą, przed którą musimy bronić się".

## „Przewodnik katolicki"

### ZAKAZANY W NIEMCZECH

„Bayrischer Regierungsanzeiger" ogłasza, że z rozporządzenia kierownika SS i szefa policji niemieckiej rozpowszechnianie i czytanie, wychodzącego w Poznaniu, tygodnika „Przewodnik Katolicki" zostało w całych Niemczech aż do odwołania zakazane.

Warto zanotować, że zakaz Gestapo powołuje się na rozporządzenie Hindenburga z 28 lutego 1933 r. „O obronie — przed komunistycznymi aktami gwałtu zagrażającymi państwu".



## Żydzi z Austrii jadą do Polski

# Wiedeń w dniach połączenia z Rzeszą

WIEDEŃ, 13 MARCA. (KORESPONDENCJA WŁASNA)

Wyjechać z Wiednia nie jest łatwo. Dworzec przepełniony tłumami ludzi. Rozgorączkowani pasażerowie biegają we wszystkie strony, informują się o pociągi, dopytują czy aby komunikacja nie przerwana i czy pociągi kursują bez przeszkód. Stan nerwowego podniecenia jest usprawiedliwiony, jeśli zważymy, że 95 proc. pasażerów wyjeżdżających z Wiednia — to żydzi wiedeńscy, ci żydzi z eleganckich dzielnic stolicy naddunajskiej, zasobni w gotówkę i pełni do niedawna optymizmu życiowego, jaki daje poczucie dosytu materialnego. Dziś są wielce zaaferowani, skłopotani, zaskoczeni błyskawicznym przebiegiem wypadków...

Na Leopoldstadt byli już świadkami rozpoczynających się ekscesów antyżydowskich. Sam Wiedeń, rdzenni wiedeńczycy nie biorą jeszcze udziału w nagonce na żydów, ale atmosfera staje się z godziny na godzinę coraz nieprzychylniejsza, coraz więcej wrogich spojrzeń biegnie za idącym żydem. Wielkie, przytulne kawiarnie wiedeńskie, których klientela rekrutuje się przeważnie z żydów (raczej rekrutowała się) — pierwsze odczuły zmianę sytuacji politycznej w Austrii. Opustoszały one momentalnie, nikt w nich nie siedzi i jeno melancholijne patrzący przez szyby na ożywione, pulsujące życiem ulice—kelnerzy kawiarniani trwają na posterunku. Stosy „blatów" i magazynów bezładnie leżą w kątach. Nie odzwierciedlają one już dzisiejszej rzeczywistości.

W redakcjach tych pism urzędują mianowani komisarze, uzgadniający kierunek jutrzejszych wydań pod kątem przemian i osiągnięć narodowego socjalizmu. Trzeba przyznać, że hitlerowcy austriaccy, licząc się z bliskim przewrotem, mieli przygotowany cały aparat techniczny, konieczny do zastąpienia ludzi niewygodnych i niepotrzebnych reżimowi hitlerowskiemu.

W sobotę rano dyktatorzy teatralni stolicy Austrii przeważnie żydzi (Max Reinhardt, Werner Krauss)

**otrzymali dymisje, a miejsca ich zajęli inni ludzie.**

Od piątku nie znika z ulic świąteczny nastrój wielkich wydarzeń. Domy toną w powodzi flag ze swastyką, na rogach wiszą olbrzymie portrety Fuhrera,

**który dziś jest wodzem narodu austriackiego.**

Przed hotelami: „Imperial" i „Grand Hotel" stoją nieprzejrzane tłumy ludzi. Z „Imperialu" wynoszą właśnie rzeczy konsulatu portugalskiego, który tu miał siedzibę. Na auta ciężarowe ładuje się akta, biurka, stoły...

Konsulat jak i wszyscy goście zostali wyeksmitowani po prostu.

Hotel jest przeznaczony dla wyższych oficerów niemieckich z Rzeszy, a specjalny apartament przygotowywany jest dla kanclerza Hitlera.

Paru generałów, pułkowników i dygnitarzy partyjnych mieszka już w hotelu. Tym to atrakcyjnym wydarzeniom przypatruje się tłum witający przejeżdżających Niemców podniesieniem ręki i okrzykami: „Heil Hitler" Okrzyk ten, choć się jest cudzoziemcem należy powtórzyć, gdyż można się narazić na przykre następstwa.

* * *

Żydzi z Austrii jadą przeważnie do Czechosłowacji. Pociągi zdążające w tamtym kierunku są przepełnione. Na granicy jednak czeka emigrantów przykra niespodzianka:

**muszą oddawać zapasy skrzętnie ukrytych pieniędzy, biżuterii i złota.**

W Austrii mieszka podobno 25 tysięcy żydów obywateli polskich. Część z nich i to znaczna niewątpliwie będzie chciała uszczęśliwić swoimi osobami Polskę. Należało by temu jakoś szybko zaradzić Swoich nie możemy się pozbyć i szukamy dla nich terenów emigracyjnych,

**nie mamy więc potrzeby otwierać gościnnie granicy dla wypłoszonych z Austrii nowych tysięcy rzekomych obywateli polskich,**

którzy staną się tylko dotkliwym ciężarem...

Zamknąć granicę dla nich na cztery spusty. Póki jeszcze czas, póki nie zwali się ich dziesiątki tysięcy...

Z. IWAŃSKI.

## POTRZEBNY HAMULEC

# FANTAZJE BUDOWLANE W SOSNOWCU

Zima — ma się ku końcowi. Jedną z pierwszych oznak nadchodzącej wiosny — to ruch przy niewykończonych domach i przygotowania do budowy nowych gmachów.

W ostatnim roku ruch budowlany w Sosnowcu był bardzo ożywiony, a prawdopodobnie ożywiony będzie i w roku bieżącym. W szczególności w nowej dzielnicy — w centrum miasta.

Rosną drapacze nieba — jak grzyby po deszczu. Nie słyszało się dawniej o windach w domach mieszkalnych. Dzisiaj — wynajmujący mieszkanie — rzucają gospodarzowi pytanie: — a winda jest?

Do niedawna jeszcze — mieszkanie z wygodami nazywało się takie, które — miało... wodociąg, spiżarkę i... miejsce na wannę. To też, przyjeżdżający do Sosnowca z Warszawy, nie mogli wyjść z podziwu, jak ci mieszkańcy brudnego, zakopconego Zagłębia obywać się mogą bez codzienej kąpieli, pryszniców, a już „ciężkie" słowa rzucali pod adresem miejscowych hoteli.

Sosnowiec jednak cywilizuje się, idzie po trochu ku lepszemu. W nowych domach, nawet małe mieszkanka posiadają łazienki, nikt już ich nie zamienia na... spiżarnie.

W rozmachu nowoczesnego budownictwa w Sosnowcu istnieje jednak pewien hamulec. Hamulec, który częstokroć stosowany jest najniewłaściwiej. Jest nim — opinia Wydziału budowlanego, a właściwie opinia budowniczego miejskiego. Odnosi się czasami wrażenie, iż jest ona wytworem niczym nieuzasadnionej fantazji.

Oto przykłady.

Przed jakimiś 10 laty fantazja budowniczego miejskiego tworzyła domy z podcieniami, „cygarami", dachówkami, ciężkie, przyklapnięte, śmieszne, kosztowne w wykonaniu. I kto chciał wybudować sobie domek duży czy mały musiał sobie łamać głowę jak połamać dach — aby tej fantazji zadośćuczynić i otrzymać zezwolenie na budowę.

Po tym architektonicznym fantazjowaniu (kino „Zagłębie" to wspaniały eksponat tego okresu) przyszedł okres... regulacji miasta. Co to za dziwy, cuda i cudeńka działy się z placami! Szału niektórzy dostawali. Jednemu nie pozwolono, drugiemu pozwolono budować. Jednemu mówiono: panie — mowy nie ma, aby pan mógł budować na tym placu, wybij pan sobie to z głowy. I jegomość zrozpaczony plac sprzedawał za pół ceny. Ten, któremu sprzedał miał większe szczęście bo coś się zmieniło w fantazji regulacyjnej i jemu pozwolono wybudować trzypiętrową kamienicę.

Obecnie Wydział budowlany fantazjuje w innym stylu. Oto wykoncypowano sobie, że przy ul. 3 Maja wolno stawiać domy nie niżej 3 pięter i nie wyżej 4 pięter. Dom pięciopiętrowy... szpeciłby ulicę 3 Maja.

Nie wiadomo, który dom uległby zeszpeceniu, czy może... kino Zagłębie? — Albo domy kolejowe? Tam do licha! — Przy jakichże ulicach w Sosnowcu — wolno będzie budować wysokie domy, jak nie przy ulicy 3 Maja?

Fantazja budowlana — widocznie znowu pomoci poniektóre osoby. Jeżeli ona jest hamulcem w rozwoju nowoczesnego budownictwa w Sosnowcu, to może i na tę fantazję znalazłby się jakiś hamulec? Bo nie pozwalanie budowania wysokich domów, a pozwalanie na drewniane budki — to są zbyt daleko idące kpiny. A przecież nie tak dawno stanął — „stylowy" drewniak przy Placu 11 Listopada, w samym centrum miasta.

X. Y.



# Przed obchodem imienin

### ŚP. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO I MARSZAŁKA E. ŚMIGŁEGO-RYDZA

W dniu wczorajszym odbyło się w Sosnowcu organizacyjne zebranie Komitetu obchodu imienin śp. marszałka Józefa Piłsudskiego i marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Zagaił zebranie prezydent Kaczkowski, po czym przewodnictwo objął mec. Lipski. Uroczystości rozpoczną się capstrzykiem w dniu 17 bm.

Na przewodniczącego Komitetu wybrano prezydenta Kaczkowskiego. Wobec tego, że prezydent Kaczkowski niemal cały tydzień będzie zajęty na posiedzeniach Sejmu w Warszawie, na jego wniosek wybrano jednomyślnie przewodniczącym Komitetu obchodu mec. Lipskiego. W skład Komitetu wykonawczego wybrano: prezesa Sądu okręgowego Kurkowskiego, starostę Walewskiego, płk. Smelkowskiego, ks. kan. Jankowskiego, marszałka Boguckiego, dyr. Cholewickiego, dyr. Gadomskiego, dr Kucharskiego, dyr. Danielewiczową, dyr. Sokolskiego, wiceprezydenta Almstaedta, dyr. Szydłowskiego, dyr. Mazura, dyr. Ledwosa, komisarza Budzyńskiego, p. Zegadłowicza, nacz. Nawrockiego, p. Kulawika, p. Szpinetera, p. Ostrowskiego.

W wolnych wnioskach dyr. Cholewicki w imieniu Federacji PZOO zaproponował, aby Komitet wykonawczy wystąpił do Komitetu głównego z wnioskiem, aby dzień 19 marca w przyszłości był uznany jako „Święto Matki" pod hasłem „Serce Matce". Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Na wniosek dyr. Mazura postanowiono zwrócić się do organizacyj b. wojskowych i przysposobienia wojskowego, aby zaciągnęły wartę przed domem, gdzie mieszkał swego czasu marsz. Piłsudski (przy ul. Legionów).

Po plenarnym zebraniu odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego, celem opracowania szczegółowego programu obchodu. Program ten podamy jutro.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**15 Marzec** **Wtorek**

Klemensa k., Longina
Słowiański: Gościmira.
Słońca wsch. 5.52, zach. 17.39
Księżyca wsch 17.10, zach 5.3

**HISTORIA PODAJE:**

1054 Zgon Mieczysława II, zwanego Gnuśnym
1792 Urodził się Fryd. Skarbek, historyk.
1818 Pierwszy Sejm w Królestwie Kongres.
1848 Rozruchy w Krakowie. — Wybuch powstania o wolność Węgier.
1923 Zatwierdzenie wschodnich granic Polski

**PRZYSŁOWIA:**

Ile razy marzec mgłą uraczy,
Tyle niepogody w lecie znaczy.

**AFORYZMY:**

Są cnoty, których nie można praktykować, gdy się nie jest bogatym.

**RADY PRAKTYCZNE:**

Oddychaj zawsze nosem, nigdy ustami, nawet w czasie snu jest to wskazane.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kobiety nad przepaścią".
EDEN: „Korsarze".
PATRIA: „Bohater naszych czasów".

—oOo—

× **STRAJK OKUPACYJNY** w wapiennikach Łady w Ząbkowicach trwa w dalszym ciągu. Strajkujący przebywają w wapiennikach już czwarty tydzień.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek o godz. 19 przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni; dana będzie farsa pt. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

**Teatr w Dąbrowie**

W środę 16 bm. o godz. 20.30 w sali kina „Ars" farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem świetnego aktora teatralnego, bohatera wielu filmów polskich Stanisława Sielańskiego. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Pietrzaka.

**Teatr w Olkuszu**

W czwartek 17 bm. w sali kina „Orzeł" gościnny występ Stanisława Sielańskiego w arcyzabawnej farsie pt. „Hiszpańska mucha". Początek o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można w restauracji p. Bobrzeckiego

**Teatr w Zawierciu**

W piątek 18 bm w sali kina „Stella" „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

—oOo—

## Teatr w Katowicach

### REPERTUAR

Wtorek 15 bm godz. 20 — Wiedeński Teatr Reinhardta „Raj".

Środa 16 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny".

Czwartek 17 bm. godz. 20 — „Skiz" (premiera).

Piątek 18 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny"

Sobota 19 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny" (dla szkół); godz. 20 — „Skiz".

—oOo—



## Spowiedź wielkanocna

### MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W DĄBROWIE

W Dąbrowie odbywa się spowiedź wielkanocna młodzieży szkolnej. Porządek na najbliższe dni jest następujący:

15 bm. — szkoła górnicza;
17 bm. — szkoła powszechna nr. 2;
18 bm. — szkoła powszechna nr. 3;
22 bm. — szkoła powszechna nr. 5;
24 bm. — szkoła powszechna nr. 1;
25 bm. — szkoła powszechna nr. 6;
25 bm. — gimn. żeńskie im. Zawidzkiej;
29 bm. — szkoła powszechna nr. 7;
1 kwietnia — szkoła powszechna nr. 8;
2 kwietnia — o godz. 15 dokształcające kursa zawodowe i spowiedź parafialna;
8 kwietnia — szkoła powszechna nr. 4

Spowiedź młodzieży w wyżej oznaczone dni rozpoczyna się o godz. 15.30.

Następnego dnia po spowiedzi msza św. o godz. 8 i wspólna Komunia św. z nauką w kaplicy.

—oOo—

## Ingres proboszcza

### W KLIMONTOWIE

Klimontów obchodził w ub. niedzielę niecodzienną uroczystość, a mianowicie wprowadzenie pierwszego proboszcza nowoutworzonej przez J.E. ks. biskupa dr. Kubinę parafii.

Wprowadzenia ks. proboszcza Czesława Drożdża, zagłębianina, dokonał ks. dziekan Fr. Gola w asyście licznego duchowieństwa i przy udziale wszystkich stowarzyszeń katolickich i organizacyj społecznych, ze sztandarami, młodzieży szkolnej, orkiestry górniczej, ochotn. straży poż. z Zagórza oraz tłumów wiernych.

Zaznaczyć należy, że do powstania parafii przyczyniła się w znacznej mierze dyrekcja T-wa Sosnowieckiego, która oddała bezinteresownie budynki kopalniane na kościół i plebanię oraz ponosi pewne świadczenia, związane z utrzymaniem parafii.

—oOo—

× **ODCZYT W BĘDZINIE.** W ub. niedzielę red. W. Gąsiorowski z Warszawy wygłosił w południe w sali kina „Apollo" w Będzinie odczyt na temat: „Społeczeństwo polskie w kraju a Polonia zagraniczna". Ciekawego odczytu wysłuchało ponad 300 osób. Odczyt zorganizowany był staraniem Ligi morskiej i kolonialnej oraz T-wa popierania szkolnictwa polskiego za granicą.

× **WALNY ZJAZD ORGANIZACJI — PRZYSP. W. KOBIET DO OBRONY KRAJU.** Zarząd Koła lokalnego w Sosnowcu zawiadamia członkinie, że termin walnego zjazdu został zmieniony na dni 19 i 20 bm. ponieważ zaszczyci go swą obecnością Pan Prezydent R. P. — Zgłoszenia przyjmuje jeszcze dodatkowo sekretarka Koła: Szkoła Handlowa im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, ul. Zygmunta 7, tel. 61-473 14 i 15 bm. Uczestniczki korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ KSIĘDZA ś. P. STANISŁAWA STREICHA.** W Dąbrowie Górn. odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha zamordowanego w kościele w Luboniu.

Podobne nabożeństwo odbyło się w ub. niedzielę w Sosnowcu.

× **KURS DLA PATROLOWYCH I RATOWNIKÓW SEKCYJ RAT. - SAN. OPL.** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż w dniu 14 bm. rozpoczął się w Gołonogu (sala Domu ludowego przy kop „Flora") 40 godzinny kurs dla patrolowych i ratowników sekcyj rat. san. Przewodniczącym kursu jest p. inż. Z. Wiszniowski.

× **WALNE ZEBRANIE KOŁA INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W DĄBROWIE** odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 19.30 w sali Akcji K. na którym po sprawozdaniu rocznym wygłosi referat p. mgr. Toczyłowski.

× **ZEBRANIE PAŃ WINCENTEK W DĄBROWIE.** We wtorek, dnia 15 bm. tj. dzisiaj, o godz. 15 w sali A. K. odbędzie się ogólne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

# Rozpoczęcie robót publicznych
## w Zagłębiu Dąbrowskim

W b. tygodniu rozpoczynają się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego roboty publiczne, **finansowane przez Fundusz Pracy.**

Narazie roboty prowadzone będą w skromnych rozmiarach, przy czym liczba bezrobotnych będzie niewielka.

W miarę rozszerzania robót, liczba pracujących **będzie się zwiększać.**

### W SOSNOWCU

Zarząd miejski w Sosnowcu rozpoczyna roboty sezonowe już dzisiaj. Zatrudnionych narazie będzie **220 robotników** z tego **120 przy regulacji Czarnej Przemszy oraz 100 przy robotach wodociągowo - kanalizacyjnych.**

### W BĘDZINIE

W Będzinie w b. tygodniu znajdzie **pracę 100 bezrobotnych** przy robotach drogowych oraz przy budowie zbiornika.

Zarząd miejski rozpoczyna w b. tygodniu **przebudowę ulic Kościuszki i Jasnej.**

Roboty przy regulacji Czarnej Przemszy rozpoczęte będą prawdopodobnie w **połowie kwietnia,** po przeprowadzeniu dochodzeń wodno - prawnych.

### W DĄBROWIE

Również i zarząd miejski w Dąbrowie rozpoczyna w najbliższych dniach roboty publiczne. Czynione są przygotowania do robót drogowych.

Obecnie zwożony jest kamień a wkrótce zacznie się praca przy przebudowie ulic.

### W POWIECIE

W gminach powiatu Będzińskiego czynione są również przygotowania do rozpoczęcia robót wiosennych.



## Obozy wypoczynkowe
### DLA CZŁONKÓW Z. P. O. K.

ZPOK. w Sosnowcu zawiadamia, że Wydział Wychowania Fizycznego ZPOK w Warszawie organizuje w lipcu br. 3-4 tygodniowy obóz wypoczynkowy dla kobiet, pracujących umysłowo i fizycznie.

Koszt około 2 zł. dziennie dla członkiń ZPOK, pracujących umysłowo.

Dla członkiń, pracujących fizycznie, pobyt na obozie bezpłatny. Dla wszystkich zniżka kolejowa 50 proc.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają do dnia 18 bm. pp. Konieczna, ul. Warszawska 14, tel. 62-892 i Belfisowa, ul. Dietlowska 6, tel. 61-920.

—oOo—

## Walne zebranie
### POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W ub. niedzielę odbyło się w Sosnowcu walne zebranie delegatów PMS. — okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewodniczył prezes okręgu inż. Frycz, asesorowali: inż. Klimas i inż. Przewłocki, sekretarzował inż. Ejsmont.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w dniu jutrzejszym.

Niezmiernie interesujący referat wygłosiła instruktorka p. Włosiowa.

Po sprawozdaniach z poszczególnych oddziałów dokonano uzupełniających wyborów do zarządu okręgu na miejsce kilku członków wylosowanych.

—oOo—

## Odwołanie akademii
### KU CZCI MARKSA

Socjalistyczny TUR zapowiedział na ub. niedzielę urządzenie w sali teatru miejskiego w Sosnowcu akademię ku czci Karola Marksa. Na akademii tej, jak donosiliśmy, miał przemawiać prof. Wyspiański.

Zapowiedziana akademia nie odbyła się jednak, bowiem władze ze względów bezpieczeństwa nie udzieliły na nią zezwolenia.



# Honoraria Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu
### DLA AUTORÓW PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH I PRAC Z DZIEDZINY TECHNIKI I ORGANIZACJI HANDLU

Celem zachęcenia autorów do pisania podręczników dla szkół zawodowych — przemysłowo-rzemieślniczych i handlowych, zwłaszcza w zakresie książek **potrzebnych w liceach handlowych** — (spis ich znajduje się w Nr. 7 z 1937 r. Dziennika Urzędowego Ministerstwa WR i OP.) oraz **prac z dziedziny techniki i organizacji handlu,** które mogłyby wzbogacić podręczną biblioteczkę kupca-detalisty, Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu przeznaczyła pewną kwotę ze swego budżetu **na r. 1938 na honoraria dla autorów** wspomnianych wyżej prac.

Honoraria mogą być przyznawane **osobom zamieszkałym na terenie województwa Kieleckiego,** za opracowanie podręczników, które zostaną przyjęte przez Komisję oceny Min. WR. i OP., jeśli zaś chodzi o prace z zakresu biblioteczki kupca-detalisty, które będą uznane za odpowiednie przez specjalną Komisję, powołaną przy Izbie przemysłowo handlowej w Sosnowcu.

Prace powyższe winny być składane p. a. Izby w **terminie do dnia 1 września roku bież.**

# Jeszcze do 20 marca można przesyłać kupony
## na Wielki Zimowy Konkurs Polskiego Radia

Uczestnicy Wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radia! Uwaga! Z górą 50.000-ny nakład wydania nr 10 tygodnika radiowego „Antena", zawierającego jedyny kupon w związku z ostatnią audycją konkursową — został w pierwszych trzech dniach całkowicie wyczerpany!

Spełniając życzenie licznych uczestników konkursu dla których numeru tego zabrakło, ostatni kupon konkursowy zostanie powtórzony w najbliższym 11 numerze „Anteny", znajdującym się w sprzedaży już od czwartku dnia 10 marca rb.

**W związku z tym ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych został przesunięty na dzień 20 marca.**

A zatem jeszcze 20 marca można wysłać kupon konkursowy z 11 numeru „Anteny". Kupon należy wypełnić, wyciąć i przesłać w kopercie zaklejonej, pocztą, adresując: Polskie Radio, Wielki Konkurs Zimowy, Mazowiecka 5, Warszawa I.

Przypominamy, że pierwszą nagrodą, przeznaczoną na konkurs, jest wspaniała 6-cylindrowa limuzyna „Chevrolet", a jako nagrody dalsze: bezpłatne podróże zagraniczne do Paryża, Wiednia i Grecji, rowery, kajaki, palta, kapelusze, książki i inne wartościowe i praktyczne przedmioty.

# Górnicy z OZN w Czeladzi
### INTERWENIOWALI W WARSZAWIE W SPRAWIE ŚWIĘTÓWEK NA KOP. SATURN

**Dnia 14 bm. p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman przyjął delegację oddziału spraw ruchu zawodowo-gospodarczego O. Z. N. w Czeladzi w osobach Stanisława Wardeckiego, Franciszka Baryły i Jana Hetmańczyka. Delegację prowadził senator Wojtek Malinowski, a z ramienia oddziału spraw ruchu zawodowo-gospodarczego OZN brał udział p. Al. Ciepliński.**

**Delegacja w imieniu górników, członków OZN kopalni Tow. „Saturn" w Czeladzi interweniowała w sprawie świętówek na kopalniach tego Towarzystwa. Podczas gdy w innych kopalniach górnicy pracują 5—6 dni w tygodniu, nawet na 3 zmiany, na kopalniach Tow. Saturn pracują najwyżej 3 dni w tygodniu.**

**P. minister A. Roman przyrzekł w najbliższym czasie sprawę tę odpowiednio uregulować, by robotnicy Tow. Saturn nie byli pokrzywdzeni, tym bardziej, że robotnicy tych kopalni tylekrotnie dali dowód ofiarności swego społecznego ustosunkowania się, chociażby tylko przez to, że w ub. roku byli pierwszymi, którzy ofiarowali dniówkę roboczą na pomoc zimową dla bezrobotnych.**

# 16-letnia liliputka z Czeladzi
## zaangażowana do cyrku w Dreźnie

16-letnia mieszkanka Piasków, koło Czeladzi **Helena Biernacka** jest liliputciego wzrostu, bowiem mierzy zaledwie **82 centymetry.**

W tych dniach Biernacka w towarzystwie swej siostry zgłosiła się do Magistratu w Czeladzi, prosząc o wydanie jej świadectwa obywatelstwa.

Jak się okazało, liliputka czeladzka została zaangażowana **przez dyrekcję cyrku** w Dreźnie do trupy liliputów.

Biernacka opuści wkrótce rodzinne Piaski występować będzie w drezneńskim cyrku.

## Dyr. Klott
### W SOSNOWCU

Jak już donosiliśmy dzisiaj przybędzie do Sosnowca główny inspektor pracy dyr. Klott, który odbędzie konferencję w sprawach robotniczych z inspektorem obwodowym inż. Rozenem.

—oOo—

## O likwidację zatargu
### W STALOWNI B-CI WOŹNIAK

Wczoraj odbyła się w inspekt. racie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu w stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu.

Jak wiadomo, robotnicy oprócz żądań podwyżki płac, którą otrzymali, domagali się deputatów węglowych oraz urządzenia łaźni.

Na wczorajszej konferencji przedstawiciele robotników zażądali aby zamiast deputatów węglowych fabryka dała im ekwiwalent pieniężny: 10 zł. miesięcznie dla robotników żonatych i 5 zł. dla kawalerów.

Przedstawiciel zarządu fabryki dyr. Musiałowicz oświadczył, że fabryka z powodu trudności finansowych nie może dawać robotnikom deputatów węglowych.

Przewodniczący konferencji insp. Rozen zaproponował, aby fabryka zamiast węgla wypłacała miesięcznie robotnikom żonatym po 5 zł., kawalerom zaś po 2.50 zł.

Konferencja wczorajsza nie dała wyniku i dalszy jej ciąg odbędzie się w nadchodzący piątek.

# PROGRAM RADIOWY

### SATYRA I HUMOR POLSKI PRZED MIKROFONEM RADIOWYM

Dnia 15 bm. o godz. 19 w audycji „Przy stoliku literackim" wystąpią tym razem młodzi, utalentowani satyrycy i humoryści, czyniąc niejaki przegląd satyry i humoru polskiego. Od jego początków, aż do naszych czasów humoryści ukażą nam w krzywym zwierciadle oblicze czasu, przypomną swych antenatów, przedstawią swój styl.

### POLSKA TWÓRCZOŚĆ CHÓRALNA W KONCERCIE RADIOWYM

We wtorek, dn. 15 bm. o godz. 19.30 w ramach audycji z cyklu „Polska twórczość chóralna" wykonane zostaną utwory trzech kompozytorów: dwie pieśni kurpiowskie Karola Szymanowskiego, mało znane radiosłuchaczom — pełne liryzmu i smutku: „A chtóż tam puka?" i wspaniała o monumentalnej fakturze, pieśń p.t. „Niech Jezus Chrystus"; następnie odśpiewana zostanie pieśń Tadeusza Szeligowskiego „Regina coeli laetare" do tekstu staropolskiego, po raz pierwszy wykonana w radio oraz dwie pieśni Jana Maklakiewicza.

### SYLWETKA KOMPOZYTORSKA SZELUTY W AUDYCJI Z CYKLU KOMPOZYTORÓW POLSKICH

Na wtorek, dn. 15 bm. o godz. 21 przypada audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich". Tym razem poświęcona będzie twórczości Apolinarego Szeluty. Nazwisko tego kompozytora związane jest z powstaniem t. zw. Młodej Polski, grupy muzyków z Karłowiczem na czele, dążącej do przeszczepienia na grunt Polski najnowszych zdobyczy zachodnio - europejskich. Szeluta był uczniem Noskowskiego. W swej tece posiada wiele pieśni, dzieł kameralnych, operowych, symfonicznych i fortepianowych. W audycji radiowej wykonawcami jego dzieł będą: Stan. Zawadzka, Z. Lisicki, D. Danczowski i sam kompozytor

### WTOREK 15 MARCA 1938 R.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Legenda o Królewnie Wandzie". 11.40 Śpiewają Ninon Vallin i Armand Crabbe — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Rozmaitości — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Muzyka lekka — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Wielki samouk — Jerzy Stephenson" — audycja dla dzieci starszych. 16.10 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.20 Koncert orkiestry straży więziennej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wielki kanion rzeki Colorado — felieton. 17.15 Muzyka kameralna. 17.50 „Tajemnice saletry" — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Radio do słuchaczy". 18.25 „Pieśni polskie" Wykonawcy: Edward Makosza — śpiew, Karol Szafranek — akompaniament. 18.45 Pogadanka śląskiego Związku Kółek rolniczych. 19.00 „Przy stoliku literackim" — gawęda młodych pisarzy. 19.30 Polska twórczość chóralna. Wykonawcy: Lwowski zespół mieszany pod dyr. Jerzego Kolaczkowskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zespół instrumentalny z udziałem 2 fortepianów. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich": Apolinary Szeluta. 21.45 Melodie taneczne w wykonaniu Małej orkiestry P. R. i Adam Aston — refreny. 23.00 Nat Gonella ze swoim zespołem — płyty.

## 2 tygodnie aresztu
### ZA PODBURZANIE BIEDASZYBIKARZY

Na terenach kopalni „Kazimierz" — znajdują się liczne biedaszyby. W ub. roku dyrekcja kopalni wysłała ekspedycję na teren biedaszybów celem ich zasypania.

Gdy robotnicy z kopalni przystąpili do spełniania swych czynności niejaki **Władysława Marchewka** poczęła podburzać biedaszybikarzy przeciwko robotnikom kopalni.

Wczoraj Marchewka stanęła przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał ją na 2 **tygodnie aresztu** z zawieszeniem wykonania kary.

---

## Parę cyganów
### ZATRZYMANO W CZELADZI

Policja czeladzka zatrzymała parę cyganów Karola i Julię Kwiatkowskich, przy których znaleziono 6 kawałków złota z połamanych obrączek. Ponieważ Kwiatkowscy nie umieli udowodnić skąd posiadają złoto, policja zakwestionowała je.

Na połamanych obrączkach znajdują się następujące litery i liczby: A. R. 18 6, H. R. B. 18 11, 585, K. R. T. G. 18 1.

Kawałki złota można obejrzeć w komisarjacie policji w Czeladzi.

---

## Dotkliwe pobicie
### ZA ODMOWĘ PIENIĘDZY NA WÓDKĘ.

Do przechodzącego ulicą koło stacji w Nowym Będzinie Zilberberga podszedł niejaki Ch. Baumgarten i zażądał pieniędzy na wódkę.

Gdy Z. odmówił Baumgarten rzucił się na niego z pięściami, a następnie wyrwał kołek z płotu i dotkliwie pobił zaczepionego.

Pobity Zilberberg zawiadomił o pobiciu policję, która zajęła się odszukaniem awanturnika.

---

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU SOSNOWIECKIEGO PCK** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, iż w dniu 16 bm. o godz. 18.45 w pierwszym, względnie o godz. 19.15 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków oddziału PCK w Sosnowcu w sali Rady miejskiej (Ratusz).

× **NA PARKAN CMENTARNY.** Zebrane w b. roku ofiary kolędowe w Dąbrowie, przeznaczone na spłatę należności za parkan cmentarny wyniosły ogółem 4570 zł. 15 gr.

× **MUSI ODSIEDZIEĆ.** Policja dąbrowska zatrzymała niejakiego Bogusława Banię z Będzina (Okrzei 42), skazanego w swoim czasie na rok więzienia za kradzież. Bania ukrywał się przed odbyciem kary. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych, które poleciły osadzić go w więzieniu.

× **AWANTURNICZA NIEWIASTA.** — Patrol policyjny zatrzymał na ul. Grzybowej w Sosnowcu Piotra Urysia sprzedającego z własnej furmanki węgiel pochodzący z bieda szybów. W czasie spisywania protokułu żona Urysia, Janina obrzuciła stekiem obelg policję, oraz dopuściła się znieważenia urzędu polskiego. — Awanturnicza niewiasta stanęła wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i została skazana na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

# KRONIKA ZAWIERCIA

× **WALNE ZEBRANIE ZW. PODOFICERÓW REZERWY w ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku podoficerów rezerwy oddział w Zawierciu. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem został wybrany ponownie p. Stanisław Kuc. Pod koniec załatwiono szereg spraw bieżących.

× **ZEBRANIE AKCJI KATOLICKIEJ.** W ub. niedzielę odbyło się w Zawierciu zebranie miesięczne Akcji Katolic[illegible].

**Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.**

# Skazanie obywatela łotewskiego
## za bluźnierstwo

Wczoraj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa **obywatela łotewskiego, Karola Witta,** zamieszkałego w Sosnowcu, **oskarżonego o bluźnierstwo.**

Witt kilka miesięcy temu chorował na zapalenie opon mózgowych. Po wyzdrowieniu podpił sobie porządnie i na jednej z ulic Sosnowca począł **bluźnić przeciw Bogu.**

O zachowaniu się Witta policja spisała protokuł, pociągając go do odpowiedzialności sądowej.

Na wczorajszej rozprawie lekarze-biegli orzekli, że na karygodny postępek Witta miała wpływ przebyta **choroba mózgu.** Wobec tego Sąd skazał go na **pół roku więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

# Z walnego zebrania „Liry" zawierciańskiej
## P. K. Czapla honorowym członkiem Tow.

W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Tow. śpiewaczego „Lira" w Zawierciu. Zebranie zagaił prezes p. **Józef Paluch**, zapraszając na przewodniczącego zebrania p. **Juliana Barczyka**; do prezydium weszli również pp **Duszowa i Teofil Świderski.**

Przed złożeniem sprawozdania z działalności zarządu Towarzystwa za rok sprawozdawczy, prezes Paluch wezwał zebranych do uczczenia pamięci zamordowanego kapłana śp. ks. **proboszcza Stanisława Streicha**, oraz pamięci zmarłego literata-dramaturga śp. **Karola Huberta Rostworowskiego.**

**Jak widać ze złożonego sprawozdania, Tow. śpiewacze na czele ze swym dyrygentem p. K. Czaplą**, oraz zarząd z prezesem p. Paluchem pomimo ciężkich warunków, zdziałały bardzo wiele. Zarząd w ub. roku zorganizował obchód jubileuszowy 40-lecia „Liry" zawierciańskiej; uroczystość ta była transmitowana z Zawiercia przez Polskie Radio w Katowicach i wypadła imponująco.

Sprawozdanie z działalności sekretarjatu złożył p. **Samek**, kasowe p. **Bryła**, gospodarza p. **Piwowarczyk**, referenta scenicznego p. **Straszak**, komisji rewizyjnej p. **Fr. Woś.**

Nad sprawozdaniami wyłoniła się długa i ożywiona dyskusja, w czasie której zabierało głos szereg osób

Następnie p. J. Paluch wystąpił w imieniu zarządu z wnioskiem nadania dyrygentowi „Liry" zawierciańskiej p. Kazimierzowi Czapli, stojącego na czele T-wa od 40 lat godności członka honorowego Towarzystwa. Wniosek ten został przyjęty **jednogłośnie** przez walne zebranie wśród hucznych oklasków. Z kolei zabrał głos p. K. Czapla, który podziękował zebranym za zaszczytną godność, oraz apelował do zebranych, by nadal trwali twardo pod swoim sztandarem.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium i uchwaleniu budżetu na rok 1938-39 w sumie **zł 1042** przystąpiono do wyboru zarządu, który pozostał w tym samym składzie z prawem kooptacji. Zarząd stanowią pp.: **Józef Paluch, Bryła, Samek, Januszewski, Straszak, Piwowarczyk i Walczak.** Z urzędu do zarządu wchodzi dyryg. p. **K. Czapla. Komisja rewizyjna** pp. **Półtorak, Fr. Woś i A. Zagórski**; sąd koleżeński pp. **Michał Waga, Piotr Dzienniak i H. Rybakówna.**

W wolnych wnioskach p. St. Straszak zaprojektował **zorganizowanie zjazdu śpiewaczego chórów z powiatu Zawierciańskiego**, co też uchwalono, a p. Teofil Świderski złożył wniosek o wyrażenie specjalnego podziękowania honorowemu prezesowi „Liry" ks. kanonikowi B. Wajzlerowi, dyr. S. Wesołowskiemu, honorowemu członkowi dyryg. K. Czapli i prezesowi Paluchowi za zasługi położone przy organizowaniu jubileuszu 40-lecia „Liry" zawierciańskiej, co też zebrani jednomyślnie uchwalili. Pod koniec zebrania p. Czapla wręczył dyplom uznania za długoletnią pracę p. **Michałowi Wadze,** który z powodu choroby nie był odznaczony podczas jubileuszu. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni.

# Bójka młokosów z dwóch wsi
## na zabawie w Minodze

Na jednej z zabaw w Minodze k-Skały wynikła bójka pomiędzy młodzieżą wiejską wsi Minoga i Sułkowice, zakończona pokaleczeniem kilku osób, a m. in. b. poważnie Piotra Kurbiela, któremu zagraża niebezpieczeństwo życia.

W bójce brało udział kilkunastu młokosów, uzbrojonych w kije i noże.

Na sesji Sądu okręgowego sosnowieckiego w Olkuszu za udział w bójce zostali skazani: **Bronisław Szpadel, Ludwik Stojewski i Józef Knapik** z Minogi, oraz **Franciszek Szmalec** z Sułkowic — **po półtora roku więzienia, Mieczysław Knapik** z Minogi — **na rok i Ludwik Kowalski — na pół roku więzienia.**

# SPORT

## Pięściarze Warszawy na ringu w Sosnowcu
### Spotkają się z reprezentacją Śląska

W nadchodzącą niedzielę w sali kina „Patria" w Sosnowcu odbędzie się reprezentacyjny mecz bokserski między zespołami Warszawy i Śląska.

Pomimo, że tego samego dnia reprezentacja Warszawy (pierwszy garnitur) walczy z Hamburgiem, zawody sosnowieckie będą nową pierwszorzędną atrakcją dla miłośników sportu pięściarskiego w Zagłębiu.

Reprezentacja Śląska wystąpi w następującym składzie:
musza — **Jasiński**
kogucia — **Jarzombek**
piórkowa — **Manecki**
lekka — **Welgrin**
półśrednia — **Akerman**
średnia — **Wiedeman**
półciężka — **Kolonko**
ciężka — **Wrazidło.**

## KRONIKA SPORTOWA

**WARTA MISTRZEM BOKSERSKIM POLSKI**

W ub. niedzielę odbyły się ostatnie dwa spotkania bokserskie z cyklu drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. **W Poznaniu Warta pokonała HCP 14:2, a w Gdyni Ruch zremisował z Flotą 8:8.**

Mistrzostwo Polski zdobyła drużyna Warty, 2) Ruch, 3) HCP, 4) Flota.

**HELJASZ TRENEREM KATOWICKIEJ POGONI**

Na stanowisko trenera sekcji lekkoatletycznej katowickiej Pogoni zaangażowany został z dniem 1 maja znany lekkoatleta poznański, Zygmunt Heljasz.

**JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ MENTONY**

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo Mentony, Jędrzejowska pokonała Jugosłowiankę Kovacs 4:6, 6:4, 6:2, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

**SUKCES PARY SIODÓWNA — SPYCHAŁA**

Na turnieju tenisowym w Mentonie w walce o t. zw. Puchar Narodów nieoczekiwany sukces odniosła młoda para polska Siodówna — Spychała. Para ta po wstępnych walkach zakwalifikowała się do finału, bijąc w półfinale parę Witmarsh — Butler 3:6, 7:5, 6:3.

W finale para polska natknęła się na angielską parę Scriven — Shaye, która, jak wiadomo, wyeliminowała w ćwierćfinale parę Jędrzejowska — Tłoczyński. Zwycięstwo odniosła para angielska w stosunku 6:1, 6:4.

**WALNE OBRADY LEKKOATLETÓW**

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Związku lekkoatletycznego. Po referacie inż. Kuchara uzgodniono ostatecznie statut Związku, stwierdzając przy tym, że na walnych zgromadzeniach każdy z okręgów posiada jeden głos. Po złożeniu sprawozdania przez zarząd, sprawozdanie komisji trzech przez kons. Sosnickiego oraz sprawozdania komisji rewizyjnej, odbyła się dyskusja nad działalnością zarządu. Po szczegółowych wyjaśnieniach, zebrani udzielili zarządowi absolutorium przez aklamację.

Uchwalono szereg wniosków i dezyderatów a mianowicie: zatwierdzenie preliminarza budżetowego, zmianę systemu opłat od klubów przez zniesienie składek, a wprowadzenie opłat od startujących zawodników, wprowadzenie drużynowych mistrzostw Polski od roku 1939, zalecenie, by zarząd poczynił starania u władz sportowych o stworzenie sekcji szkolnych przy klubach, zalecenie, by zezwalano na starty zawodników polskich za granicą tylko na warunkach rewanżowych.

Wybory dały wynik następujący: prezes — inż. Znajdowski, wiceprezesi — kpt. Misiński, dyr. Szlachciak, kons Sosnicki, sekretarz — inż. Jaworski.

**NASI NARCIARZE W SZWAJCARII**

W Wengen (Szwajcaria) zakończone zostały narciarskie mistrzostwa. W ogólnej klasyfikacji poczwórnej kombinacji o mistrzostwo Szwajcarii (bieg zjazdowy, skoki do kombinacji, bieg na 17 km i slalom) pierwsze miejsce i tytuł mistrza Szwajcarii zdobył Niemiec Nantschenr, uzyskując 50.85 pkt, 2) Schlunegger (Szwajc.) 68,50, 3) von Allmen (Szwajc.) 72,26.

Z Polaków w kombinacji bardzo dobry wynik osiągnął Bronisław Czech, klasyfikując się na 8 miejscu — 101,85 pkt.

**TURNIEJ PING-PONGOWY O MISTRZOSTWO CZELADZI**

Sekcja ping-pongowa Kręgu Starszo-Harcerskiego w Czeladzi urządza w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 9 w sali Klubu urzędników kopalni „Saturn" **wielki turniej ping-pongowy o mistrzostwo m. Czeladzi** o cenne nagrody pp. dyrektorów i urzędników Towarzystwa „Saturn" i miejskiej komisji PW i WF.

Rozgrywki odbędą się systemem olimpijskim w następujących konkurencjach: panie — drużynowo, klasa A, drużyna składa się z 3 zawodniczek; panowie — drużynowo, klasa A i klasa B, drużyna składa się z 5 zawodników. Pojedyńcze i podwójne w swoich klasach. Mieszane klasa A.

Startowe od drużyny żeńskiej w klasie A zł 1.50, od drużyny męskiej zł 2.50, od drużyny męskiej w klasie B zł 2.00, mieszane w klasie A zł 1.75, podwójne męskie w klasie A zł 1.50, w klasie B zł 1.00, pojedyńcze w klasie A zł 0.75, w klasie B zł 0.50.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Henryka Kawczyńskiego, Czeladź, ul. Reymonta 68.

**TRENINGI PIŁKARZY STRZELECKIEGO KS**

Strzelecki Klub Sportowy w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków sekcji piłki nożnej, iż treningi odbywać się będą na boisku KS Policyjny. Pierwszy trening odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 15,30, na który wzywa kierownictwo sekcji piłki nożnej wszystkich graczy.

# KRONIKA OLKUSZA

## Surowa kara
### ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA

Pomiędzy krewnymi i sąsiadami Stanisławem Półtorakiem i Wojciechem Półtorakiem z Zagórowa, gm. Jangrot, powstała przed kilkoma miesiącami bójka, podczas której Stanisław **strzelił z rewolweru** do Wojciecha. Kula przeszła na wylot przez rękę i **utkwiła w klatce piersiowej około serca.**

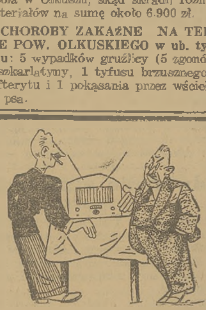
Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w **Olkuszu skazał** Stanisława Półtoraka na 5 **lat więzienia** i ponoszenie kosztów leczenia, za usiłowanie zabójstwa.

Skazany został aresztowany na sali sądowej.

**„ORZEŁ" — „90 minut postoju".**

× **ZNACZNA KRADZIEŻ W OLKUSZU.** Nieujęci na razie sprawcy włamali się do sklepu bławatnego Abrama Parasola w Olkuszu, skąd skradli różnych materiałów na sumę około 6.900 zł.

× **CHOROBY ZAKAŹNE NA TERENIE POW. OLKUSKIEGO w ub. tygodniu:** 5 wypadków gruźlicy (5 zgonów), 3 szkarlatyny, 1 tyfusu brzusznego, 1 dyfterytu i 1 pokąsania przez wściekłego psa.



— Ale pański aparat gwiżdże i świszczy!
— To są właśnie wyspy Kanaryjskie.

# Brat rozstrzelanego dygnitarza sowieckiego
## tajemniczo zniknął z Warszawy

W tajemniczych okolicznościach zniknął z Warszawy współwłaściciel biura turystycznego Union Lloyd, dr. Salomon Spiegel, które posiadało generalne przedstawicielstwo na Polskę sowieckiego „Inturista". Spiegel zjawił się w Warszawie przed kilku laty, mówiąc, że przyjeżdża ze Stanów Zjednoczonych i że jest fachowcem od spraw propagandy i turystyki.

### FABRYKANT PEJSACHÓWKI

Wkrótce Spiegel przy poparciu swego brata, który zajmował w Sowietach wysokie stanowisko, otrzymał koncesję „Inturista" na Polskę, którą wydzierżawił jednemu z biur podróży. W tym czasie dr. Spiegel założył pod Lublinem fabrykę wódki „pejsachówki", a obok niej prowadził szereg różnych przedsiębiorstw handlowych.

Przed dwoma laty Spiegel do spółki z urzędniczką p. Zofią Lasocką, która włożyła kilkadziesiąt tysięcy złotych, założył biuro podróży Union Lloyd.

### TAJEMNICZE NAPADY

Na położone w śródmieściu stolicy biuro podróży Union Lloyd dokonano dwukrotnie napadów o niewyjaśnionym podłożu. Podczas tych napadów jak ustalono, napastnikom nie chodziło o zrabowanie pieniędzy.

**D-ra Spiegla pobito, demolując lokal biura.**

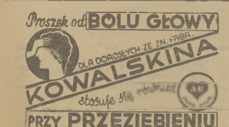
Po tych napadach dr. Spiegel zniknął z Warszawy. Personel biura utrzymywał, że dyrektor wyjechał do Ameryki, nie umiał jednak podać żadnych **bliższych okoliczności tajemniczego wyjazdu.**

Równie w tajemniczych okolicznościach znikła z Warszawy p. Lasocka.

Trzeba przypomnieć, że brat dra Spiegla, dygnitarz sowiecki podejrzany o sprzyjanie trockistom został w Rosji rozstrzelany.

Tajemnicze napady zbiegły się co do czasu z wykonaniem wyroku w Sowietach.

Wydział przemysłowy Komisariatu Rządu, stwierdzając, że biuro pozbawione jest odpowiedzialnego kierownika, — zdecydowało je zamknąć.




### Z RUCHU WYDAWNICZEGO

OGRÓD — ŻYWICIEL. Głód jest złym doradcą. Głoduje u nas sporo ludzi, a niestety nie odżywiają się tak, jakby mogli i nie dojadają tacy obywatele, którzy siedzą na własnym lecz zbyt małym kawałku ziemi. Wiadomo, że w Polsce około półtora miliona gospodarstw posiada mniej niż 1 ha ziemi i to w dodatku lichej.

A wszyscy oni mogliby mieć pokarmu dosyć, nawet ci, którzy całego morga nie mają — gdyby umieli i chcieli uprawiać warzywa i mieć owoce na własną potrzebę

Ruch w tym kierunku prowadzony zasila obecnie Polska Macierz Szkolna przez wydanie podręcznika dla małych rolników, napisanego przez znakomitego znawcę przedmiotu prof. Edmunda Jankowskiego.

Przejrzysty, jasny, dla umiejącego czytać, zrozumiały wykład popularny najistotniejszych umiejętności, liczne ilustracje, rady i wskazówki, czynią książkę pt. „Ogród—żywiciel małego rolnika" niezbędnym narzędziem pracy nowoczesnego gospodarza polskiego, narzędziem, potrzebnym niemniej niż pług lub łopata. Wydawnictwem tym powinny się zainteresować organizacje społeczne, mające ambicję podnoszenia kultury wsi, aby rozpowszechnić je jak najszerzej wśród małorolnych. Cena przystępna — tylko 1 zł za egzemplarz. Skład w Księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4.

## Poród w taksówce

Pod Gdynią zasłabła nagle jadąca na rowerze mieszkanka Swornegaci na Kaszubach, która z krzykiem spadła na ziemię.

Kobiecie pośpieszył z pomocą przejeżdżający na rowerze posterunkowy i dowiedziawszy się, że lada chwila ma zostać matką, sprowadził taksówkę.

Po drodze musiano jednak zabrać akuszerkę, tak że rowerzystka przybyła do szpitala już z dzieckiem, które urodziło się w taksówce.

## 100 policjantów ścigało
### ZBIEGŁEGO BANDYTĘ

Pomiędzy stacjami Jastrząb a Szydłowiec pod Radomiem wyskoczył z idącego pociągu 23-letni bandyta Józef Sidorski, skazany na 12 lat więzienia.

Za bandytą zarządzono energiczny pościg, w którym wzięło udział 100 policjantów.

**Zbiega schwytano i zakutego w kajdany odstawiono do więzienia.**

NA KANWIE

# Złowrogie przepowiednie
## Rozpacz dobranej kompanii

Narzekacie, że źle? — rzekł Stefan Gwintołek. — A ja wam powiadam, że gorzej będzie!

To mówiąc, pan Stefan postawił kufel z taką mocą, że aż słuchacze zadrżeli i powtórzyli:

— Gorzej będzie!

Zaległa cisza.

— Jakiem sposobem może być gorzej, o wiele już nie może? — ośmielił się zaoponować Hipolit Bielak. — Przecie i tak dosyć krucho z naszym bratem...

Pan Gwintołek zaśmiał się krótko i złowrogo.

— Chcecie wiedzieć, jakiem sposobem może być gorzej? To wam powiem.

Monopol zdrożeje i choróbska paskudne z tego wyjdą, osobliwie gardlane, ponieważ że nie będzie czem gardła przepłukać. Machorka także samo pójdzie w górę i jak człek będzie miał życzenie się sztachnąć, to poleci na ulicę skąpskj tytoń zbierać!

Baby wszystkie obowiązkowo do policyjnej służby pójdą i w ten deseń każdy jeden będzie miał w domu władzę.

Słuchacze jęknęli.

— Chleba nie dostanie, jak tylko za dolary! Węgiel ludziska gole na deka kupować będą!

Słuchacze jęknęli po raz wtóry.

— Kartofle na sztuki! Naftę na kieliszki!

Zapanowała ogólna rozpacz. Całe towarzystwo beczało rzewnymi łzami, tylko sam pan Gwintołek triumfował, widząc jaki efekt osiągnął. W pewnej chwili nawet uśmiechnął się zwycięsko i uśmiech ten go zgubił, bowiem momentalnie zapanowała niedobra cisza.

— Czego się śmiejesz Stefek, o wiele świat ginie? — zapytał Hipolit Bielak.

— Ludziska na tamten świat się sposobią, a ty śmichy chichy uskuteczniasz?

— Po mordzie go, chłopaki!

Sąd po zbadaniu okoliczności sprawy, skazał pana Hipolita Bielaka i Kazimierza Czarkowskiego na 3 dni aresztu za pobicie.

# Jak cesarz Austrii Józef II
## obdarował żydów nazwiskami

Austriackie pismo „Der Landbote" wychodzące w Wiedniu daje ciekawe wyjaśnienia dotyczące pochodzenia nazwisk żydowskich. Za czasów reform Józefa II wyszło rozporządzenie kanclerza królewskiego aby szczególnie w Galicji i Czechach nadano nazwiska wszystkim żydom. Żydzi w owych czasach posługiwali się tylko imionami jak Abraham, Mojżesz, Icchok i t.p.

W odpowiednim czasie żydów wzywano przed komisję, która (robiąc często dobre na tym interesy) „dawała" nazwiska. Kto miał pieniądze otrzymywał ładne nazwiska, w których srebro, złoto i szlachetne kamienie odgrywały wielką rolę są to: Goldberg, Zylbersztajn, Rubinsztajn i inne. Prócz kruszców bogaci żydzi przybierali i poetyczne nazwiska, nawet nazywali się królami i cesarzami są to: Kajzer, Konig, Hofman, lecz takie nazwiska Sternów, Sternszajnów, Sonnensztajnów (co się tłumaczy gwiazda, promień gwiazdy, promień słońca).

Biedniejsi żydzi musieli się zadowolnić mniej dźwięcznymi nazwiska, jak: Ganzyezund, Rotkopf, Grünfarb (co znaczy całozdrowy, czerwonogłowy, zielona farba). Ten kto nie mógł zapłacić za swoje nazwisko dostawał wiele poniżający przydomek, jak Lauser, Lajbgeschwür, Hungerleider i t.p. (co znaczy wszeż, wrzód ciała, głodownik).

Bywały wypadki, że dowcipny urzędnik kochający kwiaty nazywał kolejno żydów Rosenbaumami, Rosencwajgami, Rosenblatami, Rosenstockami, Rosenduftami, innych jeśli miał nastroje malarskie nazywał wprost Schwarzami, Weisami, Blauami, Grinami (co się tłumaczy czarnowski, białowski, niebieski zielonowski, żółtowski).

Wiele nazwisk także nadano żydom od miejsca pochodzenia, jak Berliner, Krakauer Lemberger (co się tłumaczy berliński, krakowski, lwowski).

Są także żydowskie nazwiska pochodzenia hebrajskiego, jak popularne nazwisko Kohn' co znaczy po hebrajsku „sohen — kapłan lub Levi. Od nich to wywodzą się Kahnowie, Kühnowie, Kühnerowie. Kühnertowie Loewingerowie Levinerowie wreszcie Lewińscy.

Cały ogród zoologiczny tworzą: Hirchowie, Wolfowie, Gansowie, Strausowie, Fuchsowie, Adlerowie, Sperlingowie (co znaczy jeleń, wilk, gęś, struś, lis, orzeł i wróbel).

Ci wszyscy żydzi powoli rozprzestrzenili się po całej Polsce i przedostali aż w głąb Rosji jedynie nazwiska ich świadczą jeszcze że zawdzięczają Austrii swe tak często brzydko albo śmiesznie brzmiące przydomki.

## Wędrówki szabli
### NAPOLEONA

W Londynie wystawiono w tych dniach na sprzedaż historyczną pamiątkę po Napoleonie jego szablę egipską. Historia szabli datuje się od wyprawy Napoleona do Egiptu. Joachim Murat zdobył piękną szablę na dowódcy egipskim. Murad Beju i ofiarował ją Napoleonowi. Cesarz przywiązał się bardzo do pięknej szabli, którą miał też w bitwie pod Waterloo.

Po klęsce cesarza szabla dostała się księciu Wellington. Po zgonie księcia otrzymał ją w spadku markiz Anglesoa, który zrobił z niej prezent lady Frazer. Obecnie wystawiono orientalny oręż na sprzedaż; sporo amatorów stanęło do licytacji chcąc zdobyć do swoich zbiorów piękny okaz; za dużą sumę nabył wreszcie historyczną szablę z polecenia króla Faruka radca legacyjny poselstwa egipskiego.

W ten sposób zdobyta przez Murata w Egipcie wraca szabla z powrotem do Egiptu.

### CENNY DOKUMENT

Do pewnego milionera, amatora rzadkich pism i druków, przychodzi mizernie wyglądający człeczyna i mówi:

— Jeśli pan da zaraz dziesięć złotych, to pokażę panu dokument, jakiego nawet za połowę swego majątku nie mógłby pan dostać.

Zaciekawiony milioner daje dziesięć złotych.

Mizerny człeczyna pokazuje mu świadectwo ubóstwa.

Na niebezpiecznym posterunku — w pierwszej linii

# Korespondent wojenny dawniej i dziś

Niejeden czytelnik może nawet nie zwrócił uwagi na to, że na wodach Dalekiego Wschodu przy ostrzeliwaniu amerykańskiej kanonierki „Panay" przez japońskie samoloty

zginął jeden korespondent, a drugi był ciężko ranny.

Może czytelnik nie zauważył i tego, że znowu w Hiszpanii został pociskami artylerii rozbity samochód,

w którym straciło życie trzech odrazu korespondentów wojennych.

Czytelnicy może niebardzo zdają sobie sprawę z tego, że poszukiwanie wiadomości na placu boju dzisiaj jest równie niebezpieczne, jak było w czasie wojny Krymskiej czy Burskiej.

Zmechanizowanie wojny nie usunęło z jej ram korespondenta. Nie pracuje on bynajmniej w warunkach dogodnych i bezpiecznych, gdzieś tam przy sztabie, który mu na każde żądanie łaskawie udziela wszelkich informacji. Możeby to nawet i leżało w intencjach stron walczących, które jeszcze nadal obawiają się niedyskrecji ze strony korespondentów wojennych. Tak przynajmniej było na początku wielkiej wojny, kiedy wszyscy korespondenci musieli poddać się ścisłemu rygorowi a nawet cenzurze.

Dopiero z biegiem czasu władze wojskowe przekonały się, że nie mają powodu do obaw. Korespondent zdaje sobie sprawę ze swej odpowiedzialności, ale również i ze swych obowiązków. A obowiązek jego to nie powtórzenie komunikatu sztabu czy dowództwa armii, ale odtworzenie tego, co mógł on zobaczyć na własne oczy. Bo publiczność z natury rzeczy nie bardzo wierzy oficjalnym komunikatom, natomiast skwapliwie czyta opisy „naocznego świadka".

Podczas poprzednich wojen szereg wybitnych korespondentów wojennych towarzyszyło armiom z obu stron. Powstał wtedy klasyczny typ wojennego korespondenta, który szedł razem z wojskiem i razem z nim brał udział w walkach z tą jedynie różnicą,

że na strzał czy cios w niego wymierzony nie mógł odpowiedzieć strzałem lub ciosem.

Warunki te powtórzyły się dopiero podczas wojny abisyńskiej, prowadzonej w warunkach niemal odpowiadających wojnie Krymskiej i do pewnego stopnia teraz podczas wojny na Dalekim Wschodzie.

Ale nawet i wojna na ograniczonym odcinku, wojna w okopach, bynajmniej nie zmniejsza niebezpieczeństwa, na jakie narażony jest korespondent. Gdyż nadal stara się „zobaczyć własnymi oczami" i dlatego nie waha się ryzykować nawet życia. Misja jego nie polega jednak na szukaniu sensacji, lecz na szukaniu prawdy. To, co on napisze o pewnych czynach, o pewnych rozporządzeniach, o pewnych nastrojach może nieraz zmienić losy samej wojny. Przez takie lub inne przedstawienie wypadków może wywołać wśród milionów czytelników,

**a tym samym wśród szerokiej opini sympatię lub niechęć do jednej ze stron wojujących.**

Może więc wywołać pewną moralną a często bardziej konkretną, materialną presję całego świata. Jakiś opis, jakaś fotografia — a nastroje całego świata mogą ulec całkowitej zmianie.

I dlatego od korespondenta wojennego wymaga się bardzo wielu rzeczy. Młody wiek, odporność na wszelkie fizyczne znoje i niewygody nie wystarcza, choć jest to warunek konieczny. Musi nadto posiadać niesłychany dar obserwacyjny, szybką orientację, świetną pamięć wzrokową i słuchową, rozum polityczny, no i nade wszystko musi umieć żywo, interesująco i obrazowo pisać.

Rolę dzisiejszego korespondenta ułatwia nieco możność utrzymania stałego kontaktu ze swym pismem. Telefon i telegraf jest na usługi obu stron. Dawniej korespondent przepadał na długi czas. Jego redakcja w ogóle nie wiedziała nigdy, gdzie go szukać; wiedziała, że żyje jeszcze gdy otrzymała jakąś wiadomość. Ale o jakimś kontakcie nie było mowy.

A i rola jego wtedy nie była tak ważna: chodziło o żywe opowiadania. Konsekwencji nie miały prawie żadnych, aczkolwiek angielski korespondent H. W. Russel,

przez swe rewelacyjne informacje o warunkach, w jakich znajdowała się podczas wojny Krymskiej armia angielska, spowodował ustąpienie niedołężnego gabinetu lorda Aberdeen.

## HIPNOZA CYFR

# WIARA W ZŁE LICZBY

Od niepamiętnych czasów wywierały cyfry magiczny wpływ na ludzi. Pewne cyfry. Jeśli chodzi o cyfry fatalne, przynoszące nieszczęście, złowróżbne — pierwsze miejsce zajmuje sławna trzynastka. Przesądy związane z tą liczbą są znane powszechnie; liczą się z tym gospodarze, hotelarze, sprzedawcy etc.

Wiara w tę lub inną właściwość cyfr w magię ich — sięga często granic hipnozy. Trzynastka jest cyfrą feralną w pojęciu większości. Ale i inne cyfry mogą mieć te same właściwości w pojęciu ludzi wierzących w harmonię osobliwą własnego losu i danej liczby. Przykładów nie brak.

Do jednego z hoteli londyńskich przybył niedawno gość prosząc o numer; gdy znalazł się tylko jeden wolny pokój oznaczony numerem 5, gość odmówił kategorycznie zajęcia pokoju, twierdząc, że piątka przynosi mu nieszczęście. Nazajutrz zjawił się w tym samym hotelu ten sam jegomość, dowiadując się, czy nie ma przypadkiem wolnego pokoju z innym numerem. Dyrektor, dowiedziawszy się o wizycie przesądnego gościa, wezwał policję i polecił go aresztować: tejże samej nocy lokatora pokoju nr. 5 okradziono.

Podejrzenia w stosunku do przesądnego gościa okazały się po zbadaniu niesłuszne, ale za to jego przeczucia związane z cyfrą 5 — aż nadto przekonywujące.

Znany kupiec z Leeds żywił przesądny strach przed każdą liczbą, która dawała się dzielić przez 7. Pewnego wieczoru, po przyjeździe do Londynu, obszedł po kolei trzy hotele; w każdym proponowano mu pokoje oznaczone cyfrą pechową według jego przekonania. Dał więc spokój dalszym poszukiwaniom, udał się na dworzec i pojechał z powrotem do Leeds. W kilka tygodni później umarł, a było to 21 lutego! (3 x 7).

Przesądy na punkcie cyfr żywili słynni ludzie; Wagner np. obawiał się zawsze trzynastki, tak samo Rossini, który umarł 13 listopada. Obawa przed trzynastką jest bardzo rozpowszechniona wśród sportowców; wielu dżokejów, automobilistów, bokserów nie bierze nigdy udziału w zawodach, które wypadają pod datą 13. W Ameryce np. podczas wyścigów automobilowych usuwa się z programów trzynastkę.

## Car Piotr I

### JAKO... REDAKTOR I WYDAWCA

Charakterystyczną notatkę zamieszcza jeden z ostatnich numerów „Izwiestij". Dziennik przypomina, że pierwsze czasopismo periodyczne w języku rosyjskim zaczęło ukazywać się w styczniu 1705 r. Organizatorem tej gazety i jej wydawcą był car Piotr I. Tytuł gazety brzmiał: „Wiadomości o wojnie i o innych rzeczach, o których warto wiedzieć i zapamiętać, a które wydarzyły się w państwie moskiewskim i w innych ziemiach".

Gazeta kosztowała dwie kopiejki i była wydawana w nakładzie 2.000 egzemplarzy, początkowo w Moskwie, następnie zaś w Petersburgu. Piotr I, czytając gazety holenderskie, fabrykował do swego „żurnała" korespondencje zagraniczne. Gazeta przez dłuższy czas miała charakter oficjalny. Pierwsza gazeta, będąca własnością prywatną, wydana została w Rosji 1759 roku.

### ZMARTWIENIE OJCA

— Mam zmartwienie z synem.
— No?
— Ani w karty nie umie grać, ani pić nie potrafi...
— To tym się martwisz? Powinieneś się cieszyć.
—Tak, ale ten dureń pije i gra.

## Automobilistów

### NIE GŁASZCZĄ PO GŁÓWKACH W KALIFORNII

Ameryka jest krajem rekordów i tempa. Na autostradach automobiliści idą w zawody z wiatrem. Ale w miastach patrzą im na palce... raczej na koła. Otóż gubernator Kalifornii wydał rozporządzenie, aby każde auto, które stało się przyczyną jakiegoś wypadku otrzymywało znak ostrzegawczy.

A więc gdy mr Iks, jadąc z nieprzepisową szybkością, wpadnie na latarnię, na drzewo, na wóz czy też na istotę żyjącą, poza odpowiedzialnością karną spotka go jeszcze coś równie niemiłego: na przedniej szybie wozu naklejona będzie czerwona etykieta.

Etykieta oznacza: „Baczność! właściciel wozu jest specjalistą od nieszczęśliwych wypadków!"

## Wystawa brylantów

### W STOCKHOLMIE

W kwietniu otwarta zostanie w Stockholmie wystawa brylantów, która będzie swego rodzaju unikatem. Wystawę obeślą głównie jubilerzy brukselscy i diamenciarze z Antwerpii. Drogie kamienie, które znajdą się w Stockholmie, zostały już ubezpieczone w Lloydzie londyńskim na sumę 100 milionów koron szwedzkich, a ogólna wartość eksponatów ma sięgać 150 milionów.

Przewóz brylantów z Antwerpii do Stockholmu odbędzie się na wynajętym w tym celu statku, na którym prócz załogi i oddziału detektywów nie znajdzie się żaden pasażer. Z portu do gmachu wystawowego przewieziona będzie kasa pancerna z brylantami w opancerzonym samochodzie pod osłoną policji i detektywów.







SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61664. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.